

# Wzgórze Ya-Pa 3, Park (DJ Eprom Version)

Raz dwa, raz dwa  
Raz, raz, yeah  
DJ Eprom, WYP3

Muzyka dla wybranych, muzyka dla wygranych  
Muzyka łączy pokolenia, mordo leczy rany  
Pamiętam wszystkie te miejscówki, znowu tu wracamy składem  
Wódka, parówki, chrzan, żarówka, piję w Pałacyku kawę  
Zaraz ruszamy na Warszawę  
Mam 20 lat i wszystko jest już zaklepane  
Wojtuś wielki buch  
Uprzedzam, że mamy tu tylko na frytki na dwóch, ale będzie fajnie  
Za sobą smugą znów zostawiam siwą  
I mam smaka na muzykę nową, papierosy, wino, sok i piwo  
Przysięgam w życiu pojedziemy sobie windą  
Więc nie ważne, że dzisiaj leje i jest zimno  
Nie zmieniam tego jaki jestem w środku  
Czuję się dobrze, wszystko w porządku  
Czekam na Wzgórze tutaj, na swoich ziomków  
Zaraz ruszamy na podbój, parkowych jointów

Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon  
Jesteśmy stąd, czas dla nas się zatrzymał  
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom  
Mikrofon "on" i stara bit-maszyna  
Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon  
Wszystkie te miejsca, w których możesz nas zobaczyć  
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom  
Kielce, VETO, Wzgórze Ya-Pa 3

Światła semafor, zgasło czerwone  
Dalej na skrzyżowaniu stoję jak pojeb  
Mijają mnie w okół wszyscy przechodnie  
I patrzą na mnie i myślą "co jest?"  
Jak to co? Mam pełno wspomnień  
I prosto z serca co dzień wołają do mnie  
Właśnie tak, pamiętasz Wojtek? (pamiętam)  
Pili, paliliśmy, pamiętasz Tomek (pamiętam)  
Czas się zatrzymał, odwracam głowę w drugą stronę  
Wzgórze to samo widzę, widzę początek  
Wszystkich przy stole, w uścisku dłonie  
Tą samą windą przecież tu jedziemy ziomek  
Do samej góry aż po samo ostatnie piętro  
Tam na nas czeka [?]  
Nigdy nie zapomnę uśmiechniętych mord  
Gibbon czy joint to i tak pierwszy sort jest

Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon  
Jesteśmy stąd, czas dla nas się zatrzymał  
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom  
Mikrofon "on" i stara bit-maszyna  
Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon  
Wszystkie te miejsca, w których możesz nas zobaczyć  
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom  
Kielce, VETO, Wzgórze Ya-Pa 3

Zjechałem z Wojska na Krakowską Rogatkę  
Minąłem Wzgórze, tam montowałem skład z Radkiem  
Po schodach, gdzie zdjęcie na pierwszą okładkę  
Flashback bracie i to nie dzieje się przypadkiem  
Mam dziś ochotę na naturalną trawkę  
Przyjeżdżaj mordo dobrze wiesz, na którą ławkę  
Na tą samą synu, gdzie było grubo rymów  
Gdzie spisało nas nie raz kilku sukinsynów

Wystarczy mały impuls i od słów do czynów  
W.Z.G.Ó.R.Z.E lepiej nie kombinuj  
Prekursorzy stylu, dzieciaku kaset i winylów  
Nie spinaj się tak, może se poczuluj  
(Uh) jadę tą windą i nie mogę się zatrzymać  
Cztery-dziewięć na karku, mierzi cię to wybacz  
Kielecki gruby joint co z nóg ścina  
To będzie słychać, to będzie widać

Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon  
Jesteśmy stąd, czas dla nas się zatrzymał  
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom  
Mikrofon "on" i stara bit-maszyna  
Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon  
Wszystkie te miejsca, w których możesz nas zobaczyć  
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom  
Kielce, VETO, Wzgórze Ya-Pa 3

Manifestuj, Wzgórze Ya-Pa 3 jest tu!  
Manifestuj, Wzgórze Ya-Pa 3 jest tu!  
Manifestuj, Wzgórze Ya-Pa 3 jest tu!  
Manifestuj, Wzgórze Ya-Pa 3 jest tu!

Kielce, VETO, Wzgórze Ya-Pa 3